Z oddziału prof. Dra Pareńskiego w szpitalu św. Łazarza
w Krakowie.

O wpływie *kali telluricum* na poty u suchotników.

Podał

Dr. Wł. Pohorecki, sekundaryjusz.

Przeczytawszy rozprawę p. Dra Edmunda Neussera p. t.: „*Ueber tellursaures Kalium als Mittel gegen die Nachtschweisse der Phthisiker*“ w *Wiener klin. Wschrft.* z dnia 5 czerwca 1890, a zachęcony przez prof. Dra Pareńskiego i korzystając z Jego pozwolenia i łaskawego poparcia, zacząłem na tegoż oddziale robić doświadczenia z *kali telluricum* i używałem go głównie u chorych na gruźlicę płuc, u których poty występowały. Materyjał miałem do dyspozycyi dosyć znaczny, a obserwowanych przypadków liczba była sporą, więc zebrane dane o działaniu tego leku w krótkości zestawiłem.

Lek ten podawałem tak w początkowych okresach, jak również średnich, a wreszcie w przypadkach gruźlicy płuc do wysokiego stopnia rozwiniętych, skoro tylko poty się pokazywały. W ciągu tych doświadczeń zwracałem uwagę nie tylko na samą sprawę pocenia się, ale i na przebieg, względnie postępowanie sprawy gruźliczéj śród używania tego leku, daléj na przewód pokarmowy, gorączkę i w ogóle na ustrój, o ile i w jaki sposób lek ten wpływa na funkcyje

ustroju gruźlicą dotkniętego. Lek ten podawano w blisko 50 przypadkach, mianowicie podobnie jak Dr. Neusser w pigułkach zaczynając od 0·01 *pro dosi*, dochodząc do 0·05 *pro die*, rzadko do 0·06 w miarę większéj lub mniejszéj potrzeby.

Jak przy innych środkach leczniczych, tak też i przy tym, działanie na pojedyncze indywidua nie okazywało się jednakowe; można było zauważyć, że skuteczność leku i zachowanie się organizmu było odmienne w początkowych okresach gruźlicy płuc, niż w późniejszych; wreszcie oddziaływanie i wpływ na niektóre organizmy w pewnych kierunkach było prawie zupełnie identyczne bez względu na okres choroby, w innych zaś odmienne.

Stosownie też do tego, że się tak wyrażę, pokrewieństwa w działaniu w pewnych kierunkach jednostajnem, zestawiłem przypadki obserwowane w pojedyncze grupy:

I. Do pierwszéj grupy zaliczę przypadki, gdzie sprawa chorobowa gruźlicza bardzo była posuniętą, że tak powiem, w okresie przedkońcowym. Stan gorączkowy prawie ciągły z małemi remisyjami, a poty bardzo obfite i to albo tylko w nocy lub też kilka razy na dobę. W grupie téj do pożądanego skutku potrzeba było największych dawek i właśnie w téj grupie dochodzić trzeba było czasem do 0·05 lub 0·06 *pro die*. W razach, gdzie gruźlica obok płuc zajmowała i jelita, wpływu w jakimś kierunku dodatnim lub ujemnym nie można było zauważyć.

a) Uwzględnię najprzód przypadki, gdzie poty głównie w nocy występowały. Otóż podawane *kali telluricum* wieczór usuwało poty już w dawce 0·02, w przypadkach uporczywych 0·03 *pro dosi* przeciętnie wystarczało. Przykład:

Wincenty W., l. 40, dyjurnista, przyszedłszy na oddział okazywał obok wychudnienia znacznego, w płucach zmiany znaczne, jako to: płuco lewe od przodu w całości zajęte gruźliczo, od tyłu stłumienie sięgało do dolnego kąta łopatki z rzężeniami obfitemi a w szczycie znajdowały się jamy. — Płuco prawe od szczytu z przodu do 3 go żebra, a od tyłu do $^1/_2$ łopatki nacieczone z objawami jak wyżéj. Przez pierwsze 4 dni obserwacyi szpitalnéj chory gorączkował w granicach 38—40° C., przyczem ciepłota wyższą bywała zwykle

rano. Apetyt mały, stolec nieregularny. Poty w nocy obfite stwierdzone na oddziale. W 15. dniu pobytu w szpitalu podano na noc 0·02, poczem potów nie było w nocy. Przez 5 dni następnych potów nie bywało, a ciepłota jak poprzednio, również przewód pokarmowy jak dawniéj. W 10 dniu (a 14 obserwacyi) mimo 0·02 poty w nocy dosyć znaczne, stąd w 11 dniu na noc dano 0·03, a pocenia się w nocy nie było. Przez 3 dni następne przy zażywaniu po 0·03 na noc poty się nie pokazywały, poczem mimo usunięcia *kali tellur.* skłonność do potów prawie w zupełności w tym przypadku na kilka dni przed śmiercią ustąpiła. Zmiany w płucach bez przerwy postępowały. Woń charakterystyczna czosnkowa od chwili zażywania dosyć znaczna aż do śmierci. Nadmienić tu muszę, że właśnie w tym przypadku (zresztą z obserwowanych jedynym) okazała się senność w dniu 11 obserwacyi, czego poprzednio nie było, a przyczyny w środkach nasennych nie można było wykazać, chory zażywał bowiem tylko 0·01 mf. w rozczynie płynnym na przeciąg 24 godzin; dla braku skłonności do znacznego kaszlu narkotyku nie używano w większéj ilości.

b) Przy potach bardzo obfitych pojawiających się w tych okresach choroby kilka razy na dobę, dostrzedz można było, że poty występujące w nocy łatwiéj i mniejszemi dawkami dawały się usunąć, poty zaś nad ranem wymagały do usunięcia większych dawek, a dawki te dla osiągnięcia dodatniego bez przerwy wyniku, już po kilku dniach trzeba było podnosić. Zastrzedz się tu muszę, że wyjątki bywały względnie nie bardzo rzadkie. Co do samego działania po zażyciu pigułek objawiało się ono przeciętnie już w trzy kwadranse do godziny, a trwało około 5—7 godzin, poczem (w tych przypadkach uporczywych) poty znów występowały. Do usunięcia tych następowych potów (a więc rannych) podane w porę *kali tellur.* sprowadzało najczęściéj wynik dodatni tak, że odpowiednio podane pigułki usuwały lub choćby zmniejszały pocenie się na przeciąg całéj doby w przeważnej liczbie przypadków. Wpływu na przewód pokarmowy po największéj części wśród używania dawek 0·01 do 0·04 nie było widocznego; w pojedynczych tylko przypadkach przelotna poprawa apetytu, a przy dłuższem używaniu i postępowaniu w dawkach do 0·06 *pro die* odbijania, utrata apetytu,

obłożenie znaczniejsze języka, co jednak w kilka dni po usunięciu *kali tellur.* ustępowało. Wogóle przypady żołądkowe (przy dawkach wyższych) występowały mniéj lub więcéj co do częstości w stosunku 1 na 3. Zmiany swoiste w płucach kroczyły naprzód bez przerwy. Senności lub ospałości oprócz przytoczonego przypadku nie zauważono.

Przykład co do kilka razy dziennie występujących potów: Iwan M., lat 27, wyrobnik, okazywał w czasie nim zaczął zażywać *kali tell.* po stronie prawéj z przodu do górnego brzegu 5 żebra, z tyłu do dolnego kąta łopatki, zaś po stronie lewéj odgłos wypukowy stłumiony w szczycie z przodu do 3-go żebra, a z tyłu do połowy łopatki. W szczycie prawym oskrzelowy szmer oddechowy, a w granicach stłumienia rzężenia, przeważnie średniobańkowe, miejscami dźwięczne. W szczycie lewym rzężeńka po kaszlu obfite, wdech od przodu pęcherzykowy przerywany z furczeniami, świstami a wydech oskrzelowy. Z tyłu w szczycie oddech oskrzelowy, niżéj skąpo rzężeń drobnych. Ciepłota w ciągu obserwacyi wahała się od 38·6 do 40° C. z rannemi remisyjami. Poty codziennie z wieczora i nad ranem dosyć obfite. Apetyt mały; stolec często zaparty. Chory z początku dostał na noc 0·01 *kali*, poczem w nocy poty były mniejsze a nad ranem jak zwykle (nawiasowo dodać wypada, że w podobnych do tego przypadkach 0·01 rzadko skutek pożądany wywoływało); w dniach trzech następnych 0·02 na noc; potów już w nocy nie było, ale rano jak poprzednio. Przy podawaniu zaś w dniu następnym (z kolei 5-ym) obok wieczornej dawki 0·02 także nad ranem 0·02 przed wystąpieniem potów na godzinę mniéj lub więcéj, pokazywały się poty ale mniejsze, a przy postępowaniu w następnych dniach do 0·03 rano prawie w zupełności ustąpiły. Że tu przypisać działanie należało *kali tell.*, o tem przekonać się mogłem wstrzymując przez jeden dzień podanie pigułek, albowiem nazajutrz znowu pocił się chory. W pierwszych dwóch dniach brania, a więc przy dawce 0·01 i 0·02 apetyt nieco się polepszył, poczem wrócił do dawnego stanu, aż dopiero po dawkach 0·05 *pro die* po pięciu dniach utrata apetytu, odbijania czcze, co jednak w dwa dni po usunięciu *kali* ustąpiło. Sprawa chorobowa w płucach bez przerwy jak poprzednio postępowała, również stan gorączkowy nie był innym jak z początkiem obserwacyi szpitalnéj. Woń zbliżona do czosnkowéj bardzo silna, o czem jednak chory samowiedzy nie miał.

II. Grupa przypadków gruźlicy płuc, gdzie sprawa chorobowa jeszcze tak znacznego bardzo obszaru płuc nie zajęła, jak to w grupie I. miało miejsce; gdzie jednak stan gorączkowy był a poty albo w nocy tylko lub też tak w nocy jak i w dzień. W tej liczbie przypadków poty nocne względnie wieczorne jak również dzienne zmniejszały dawki 0·01, czasem usuwały, częściej niż w grupie poprzedniej, a przeciętnie 0·02 usuwały w zupełności poty tak wieczorne jak i dzienne, choć dzienne czasami trudniej, podobnie jak w pierwszej grupie, zawsze jednak skuteczność mniejszych dawek niż w I. grupie była widoczniejsza. Rozumie się przy użyciu drugiej dawki tego środka po 0·02 przed wystąpieniem rannych względnie dziennych potów. Wpływu na przewód pokarmowy zauważyć nie można było; narkotycznego działania również nie. Sprawa gruźlicza postępowała w największej liczbie przypadków jak poprzednio, a jakiegoś wpływu dodatniego ani ujemnego nie dało się dostrzedz.

Jako przykład przytoczę chorą, u której z przelotnym skutkiem stosowano atropinę a następnie *acid. agaricinicum*, które u tejże chorej potów nie zmniejszało. Tekla G., l. 21, służąca, u której zmiany w narządzie oddechowym były: po stronie lewej od przodu odgłos wypukowy przytłumiony prawie na całej przestrzeni a z tyłu przytłumienie dosięgało do połowy łopatki; po stronie zaś prawej z przodu tylko w szczycie przytłumiony, a z tyłu tylko lekko przytłumiony do grzebienia łopatki. Po lewej stronie słyszalne były rzężenia dźwięczne przy wydechu w górze oskrzelowym, w szczycie prawym tylko po kaszlu rzężenia bardzo skąpe, drobne, głuche. Ciepłota ciała w kilkunastu dniach obserwacyi wahała się między 37·4 a 38·7; poty przytem w nocy codziennie. Apetyt mały. U tej chorej po 0·01 *kali tell.* na noc poty się jeszcze pokazywały, ale znacznie mniejsze. Przez kilka dni z rzędu nie podwyższano dawki dla przekonania się, czy zmniejszenie to jest rzeczywistem, dowodem na to była okoliczność, że po usunięciu na jeden dzień *kali tellur.* poty w dniu następnym z dawnem nasileniem wróciły, a po podaniu znowu 0·01 zmniejszenie pocenia się było widoczne Podwyższenie dawki na 0·02 usuwało poty. Widocznem więc było, że pewna oznaczona dawka odpowiedni ograniczony wpływ na sprawę pocenia się wywierała. U chorej tej to,

o czem późniéj wspomnę, przyzwyczajanie się organizmu do leku było stosunkowo bardzo małe, bo dawka 0·02 do wywołania skutku przez przeciąg dni 14 wystarczała.

Inny przykład: Wiktoryja S., lat 30, wyrobnica, przyjętą została na oddział z powodu gruźlicy płuc w stanie gorączkowym. U choréj téj zmiany w płucach były następujące: W szczycie prawym i na obojczyku odgłos wypukowy przytłumiony, niżéj jawny, a z tyłu przytłumiony od szczytu do połowy łopatki. Po lewéj w samym szczycie od przodu stłumienie, z tyłu również prawie do połowy łopatki. W miejscach stłumionych rzężenia głównie po kaszlu drobne, nie dźwięczne przy wydechu oskrzelowym, obok tego liczne furczenia i świsty. Częste odbijania, apetyt lichy; stolec prawidłowy. Ciepłota w pierwszych czasach pobytu w szpitalu w granicach 37·2 do 40° C. (z nasileniami rannemi). Poty w nocy i rano obfite. U téj choréj podano na noc 0·01, w następstwie czego potów w nocy nie było tylko nad ranem, ztąd w dniu następnym podano 0·01 na noc a rano 0·02; poty się nie pokazały przez całe 24 godzin. Po dniach 10 ciągłego używania téj saméj ilości *kali tell. pro die* (po większéj części z dobrym skutkiem), zaczęły się pokazywać rano w dniu 11-ym małe poty, ztąd trzeba było rano stopniowo podać 0·03 dla zniesienia potów; przyzwyczajenie przy téj dawce po kilku dniach (7) znowu było widoczne tak, że dla osiągnięcia pożądanego skutku do 0·04 rano (obok wieczornéj 0·01) posunąć się trzeba było. W ciągu obserwacyi wpływu szkodliwego na przewód pokarmowy nie było. Ciepłota w granicach prawie niezmiennych jak poprzednio przy postępie powolnym a ciągłym sprawy w płucach, podobnie jak w poprzednich przypadkach.

III. Grupa przypadków początkowych gruźlicy, gdzie objawy przysłuchowe i wypukowe ograniczały się tylko do szczytu jednego lub obu, przy gorączce prawie ciągłéj, jednak z remisyjami znacznemi rannemi, potach w nocy obfitych, stwierdzonych na oddziale. Przypadki te były dla doświadczeń z *kali tellur.* najwdzięczniejsze, gdyż tu widoczne było prawie zawsze działanie małych dawek na sprawę pocenia, ale i na przewód pokarmowy częściéj, aniżeli to było w poprzednich grupach; w pierwszych przynajmniéj dniach poprawa apetytu nastawała, poczem apetyt wracał do dawnego stanu, a mimo używania dalszego tych małych dawek *kali*

tellur. 0·01 do 0·02, pogorszenie następowe apetytu, którego spodziewać należałoby się, ani razu nie wystąpiło. Ilość 0·01 do 0·02 wystarczała w zupełności do usunięcia potów. W parze z poprawą apetytu w kilka dni spadek ciepłoty i poprawa odżywienia i tak:

Floryjan M., l. 27, wyrobnik, okazywał w dniu przyjęcia w szczycie prawym przytłumienie odgłosu wypukowego z przodu nad obojczykiem i na obojczyku, a z tyłu do grzebienia łopatki a w tymże szczycie obecność głuchych rzężeń z przodu i z tyłu. Po stronie lewéj tylko nad obojczykiem przytłumiony, tamże wdech pęcherzykowy przerywany, furczenia i świsty. Ciepłota ciała w granicach 37—38·6° (wieczór wyższa zawsze) w pierwszych dniach pobytu w szpitalu, nadto poty w nocy, stwierdzone w oddziale. Przewód pokarmowy bez zboczeń. U tego chorego *kali tellur.* w dawce 0·01 podane na noc znosiło poty zupełnie, co się stwierdzić dało i przez następne dni. Po dniach pięciu zaprzestano podawać *kali tellur.* i pokazało się, że potów mimo to nie było. Poprawa apetytu wystąpiła w drugim dniu, a trwała przez pierwszych 3 dni, poczem łaknienie jak poprzednio; w ciągu tych dni zauważyć się dało obniżenie się ciepłoty, ale stan podgorączkowy trwał i chory po kilku dniach przestawszy gorączkować, opuścił szpital. W płucach o tyle poprawa była widoczna, że rzężeńka bardzo skąpo tu i ówdzie i tylko po kaszlu się pokazywały.

Przypadków tych względnie początkowych gruźlicy płuc niestety szpital nie dostarczał dużo, ale w przypadkach obserwowanych w liczbie 5 zauważyć się dał korzystny wpływ *kali tellur.* nietylko na poty ale i na apetyt, choćby w pierwszych 2 lub 3 dniach. Prawda, że główną rolę warunkom częściowo przynajmniéj polepszonym, w jakich się chorzy tacy znaleźli w szpitalu, przypisać należy, ale bądź co bądź przyznać trzeba, że *kali tellur.* choć w małym stopniu przez usuwanie potów, a bez upośledzenia w tych małych dawkach apetytu i owszem przez poprawienie go, do tego choć w nizkim stopniu przyczyniło się.

Słowo o przyzwyczajaniu się organizmu do *kali telluricum.* Przyzwyczajenie się to zaznacza p. Neusser w swéj rozprawce, mówiąc: „*bei einer geringen Anzahl von Kranken jedoch schien durchschnittlich nach Ablauf einer Woche eine*

Gewöhnung an das Medicament einzutreten". W przypadkach obserwowanych na oddziale tak się rzeczy przedstawiały:

Przy następującéj poprawie saméj sprawy chorobowéj (grupa III) w ciągu obserwacyi i podawaniu tego leku, tam przyzwyczajania się organizmu nie dostrzeżono, mimo że leku używano czasem przez trzy tygodnie.

Inaczéj rzecz się miała w grupie II, a tembardziéj w I, gdzie w większych dawkach i przez dłuższy czas lek podawano. Już na przykładzie grupy I, u chorego W. podniesiono, że w dniu 10 dawka 0·02 odmówiła posłuszeństwa, a trzeba było postąpić do 0·03. U M. zaś przyzwyczajenie się do rannych dawek już po 6 dniach występowało. W ogóle w grupie I przyzwyczajanie się do leku jeżeli powstawało, to w granicach mniéj lub więcéj między dniami 5 a kilkunastu i jak to już na przykładach widać, częściéj to dotykało potów rannych.

W grupie II dawki już wystarczały na dłuższy przeciąg czasu. W przytoczonych przykładach np u choréj G. dawka 0·02 na dwa tygodnie wystarczyła. Pominąć jednak nie można téj okoliczności, że tak w II jak i I grupie przypadków czasami przyzwyczajenia się doślедzić nie można było, owszem przy ciągłem braniu przez dłuższy czas tychże samych dawek skutek był dobry, jak to na przykładzie najlepiéj widać:

Maryja W., l. 50, wyrobnica, przedstawiała w dniu przyjęcia do szpitala zmiany w płucach gruźlicze w następujących rozmiarach. Po stronie prawéj stłumienie do 3-go dolnego żebra, w szczycie odgłos wypukowy bębenkowy z objawem Wintricha, a z tyłu słumienie dosięgało do dolnego kąta łopatki. Po lewéj stłumienie do doln. 2-go od przodu, a od tyłu nieco powyżéj połowy łopatki. Przysłuch: po prawéj oskrzelowy oddech z rzężeniami przeważnie średniobańkowemi, dosyć dźwięcznemi, rzężeń więcéj od tyłu na wysokości $^1/_2$ łopatki, przeważnie drobnych. Po stronie lewéj rzężeń mniéj pokrywających wdech; wydech oskrzelowy. Obok stanu gorączkowego do 39^c poty w nocy. Chora ta zażywała przez kilka dni pierwszych *acid. agaricinicum* 0·01 na noc. Otóż poty po przelotnem zmniejszeniu istniały

jak poprzednio. W dwa dni potem podano *kali tellur.* 0·01 na noc, a już w nocy potów nie było. U choréj téj przez 6 tygodni z rzędu dawka ta wystarczała do wyniku dodatniego i potów nie bywało. Ta wyższość, że tak powiem, w działaniu przeciw potom *kali tellur.* nad *acid. agaricin.* (w równie wielkich dawkach) stwierdzić się dało nietylko w przytoczonym przykładzie, ale i na kilku innych, gdzie przed podawaniem *kali tellur.* stosowano przez jakiś czas na oddziale *acid. agaricinicum.* Przyczem zaznaczyć wypada, że ciepłota prawie jak poprzedni o a sprawa chorobowa zwolna postępowała.

W ciągu obserwacyi trafiały się jednak przypadki, wprawdzie nieliczne, pojedyncze tylko, gdzie *kali tell.* wywoływało tylko skutek minimalny i powstawało tylko zmniejszenie się potów; na szczęście przypadki te były można powiedzieć wyjątkowe.

Do ujemnych stron *kali tellur.* należy woń zbliżona do czosnkowéj, którą u osób zażywających lek ten czuć można, co zresztą niejednokrotnie od dawna przy doświadczeniach nad *kali tellur.* stwierdzono. Przy małych dawkach 0·01—0·02 woń tę z powietrzem wydechanem czuć tylko w bezpośredniéj bliskości chorego; przy większych zaś dawkach woń tę od niektórych osób (nie od wszystkich) czuć już z odległości mało co mniejszéj niż metrowéj. Woń ta pojawia się u niektórych już po kwadransie, u innych późniéj, co też odnieśćby wypadało do żołądka mniéj lub więcéj wypełnionego pokarmami. Najprzykszejszą jest ta okoliczność (co również niejednokrotnie było stwierdzonem dawniéj, jak np. przez prof. Wöhlera, Hansena i innych), że woń ta zwykle dłuższy czas, czasem tygod dniami się utrzymuje, mimo że środka zaniechano. Woń ta zwolna słabnąc, jak to mogłem obserwować, ginie najwcześniéj po 6 lub 7 dniach, najczęściéj jednak dopiero po 4 do 8 tygodniach. Względnie korzystnem téj strony ujemnéj jest to, o czem i p. Neusser wspomina, że chorzy nie czują sami tego odoru w przeważnéj liczbie. Nawet inteligentniejsi rzadko sami z własnéj inicyjatywy spostrzegają to na sobie, zwykle otoczenie zwraca dopiero ich uwagę.

W końcu milczeniem pominąć nie mogę tej uwagi, że ten środek wpływa również na zmniejszenie się pocenia się nietylko u chorych dotkniętych gruźlicą płuc, ale u osób zresztą zdrowych. W dwóch przypadkach, w których podałem *kali tellur.* z prostej ciekawości, okazał się wpływ widoczny nawet przy zwykłych potach w lecie w dnie, w których panowały upały. Potów w tych razach przez przeciąg kilku godzin nie było lub tylko nieznaczne, mimo że indywidua te w tych samych zresztą warunkach i ciepłocie się znajdowały, jak kiedyindziej, kiedy pocenie się występowało. Zażywano lek ten w tych przypadkach w dawkach 0·01 i 0·02. Woń zbliżona do czosnkowej utrzymywała się przez przeciąg 5 tygodni, słabnąc zwolna.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“ r. 1891. Nr. 46.

Kraków, 1891. — Drukarnia Uniw. Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.